

Anastazy L. Bławat

Ewangeliczne miłosierdzie, objawiające się w apostołskich zadaniach rodziny

Studia nad Rodziną 9/2 (17), 39-47

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Anasztazy L. BŁAWAT SAC

EWANGELICZNE MIŁOSIĘDZIE, OBJAWIAJĄCE SIĘ W APOSTOLSKICH ZADANIACH RODZINY

I. Miłosierdzie Boga dar dany ludziom, wymaga zaangażowania się

Mimo rozlicznych grzechów Bóg pozwala istnieć ludzkości i na tym polega głębia Jego Miłosierdzia, pisze S. Faustyna (por. Dz 26). Jahwe, nasz Niebieski Ojciec, jest miłosierny, litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność. On przebacza niegodziwość, niewierność, daruje grzech, choć zarazem nie pozostawia samego grzechu bez ukarania (por. Wj 34,6-7; por też Lb 14,18; JI 2,13; Ps 86,15; 103,8; 111,6; 145,8; 77,7-9; Ne 9,17; Jon 4,2; Ef 2,4). Bóg jest bowiem nie tylko nieskończenie miłosierny i przebaczący, lecz także absolutnie sprawiedliwy. Jest to jednocześnie Bóg czuły na ludzką nędzę i dlatego Jego Miłosierdzie względem tych, którzy Mu ufają, przeważa nad sprawiedliwością (por. Oz 11,8-9, Jk 2,13).

Zbawcza troska o nas i nasze zbawienie są dziełem bezinteresownej miłości Boga wobec wszystkich ludzi (por. Pwt 7,7-8; Ps 103,6-18; Tt 3,5). On otwiera swe serce na ubogiego i lituje się nad cierpiącym i błędzącym; ujawnia ludziom głębię swego życia.

Miłosierdzie Ojca i Ducha Świętego przechodzi przez Bosko-ludzkie Serce Jezusa, przez którego „jest nam dane wszelkie zbliżenie się do Boga” (por. Dz 528). Miłosierdzie jest niejako imieniem Boga, przejawem Jego wewnętrznego życia. Miłosierny Bóg Biblii jest tym, który odznacza się matczyną miłością, głębokim zaangażowaniem się serca. On zstępuje, aby wyzwoić swój lud (por. Wj 3,7-8). Bóg, bogaty w łaskę i wierność jest „miłosierny, litościwy i cierpliwy” (Wj 34,6-7). Okazuje cierpliwość wobec ludu, który grzeszy, a gdy musi człowieka ukarać, to cierpi przy tym sam, nie chce, aby wybuchnął płomień Jego gniewu, bo Bogu trudno przychodzi odrzucić swój lud, choć na to zasłużył, gdyż Jego „serce na to się wzdryga i rozpalają się Jego wnętrzości” – czytamy w Księdze Ozeasza (11,8-9).

Chwalmy przeto Pana „bo jest dobry, bo jego miłosierdzie na wieki” (Ps 136). „Zmituj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości, w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość! Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mego!” (Ps 51,3-4). W *Księdze Syracha* czytamy, że „miłosierdzie człowieka – nad jego bliżnim, a miłosierdzie Pana –

nad całą ludzkością: Bóg karcą, wychowuje, poucza i zawraca ludzi na dobrą drogę jak pasterz swoją trzodę. Lituje się nad tymi, którzy przyjmują Jego pouczenie i którzy się spieszą do Jego przykazań” (Syr 18,13-14).

Miłosierny Bóg Starego Testamentu, który domagał się od ludzi miłosierdzia względem innych ludzi (por. Syr 18,13), domaga się tego samego także w Nowym Testamencie, gdy mówi w Osobie Jezusa Chrystusa, że chce „raczej miłosierdzia niż ofiary” (Mt 9,13). W imię solidarności z pokrzywdzonymi przez los, Jezus mówiąc o synu marnotrawnym mobilizuje swych uczniów, by byli miłosierni, jak Ojciec nasz Niebieski miłosierny jest (por. Łk 6,36). Charakterystycznymi dla chrześcijańskiego miłosierdzia są przy tym nade wszystko uczynki co do duszy i co do ciała.

W uczynkach miłosierdzia konkretyzuje się kultura miłości, one stanowią „pierwotny i twórczy wyraz [...] chrześcijańskiej miłości”¹.

Chrześcijańska kultura miłości, praktykowana w odniesieniu do innych ludzi, to uczynki miłosierdzia co do duszy i co do ciała, ale to również wszelkie inne dobro okazywane bliźnim, to również apostołstwo i ewangelizacja.

1.1. Apostołstwo

W przypadku apostołstwa chodzi o człowieka posłanego przez Chrystusa, pełniącego w Jego imieniu szczególną misję na powierzonym sobie odcinku życia i działania społecznego. Apostołem to człowiek posłany, upoważniony. Jest on niejako z natury rzeczy filarem Kościoła, odpowiedzialnym za głoszenie Ewangelii i pozyskiwanie nowych uczniów Chrystusa. Do apostołstwa zostaliśmy powołani wszyscy, zgodnie z własnymi, otrzymanymi od Boga, zadaniami i udzielonymi nam darami Ducha Świętego.

Chrystus wybrał dwunastu Apostołów i wyposażył ich w nadzwyczajne pełnomocnictwa. Jednakże nikt z ludzi ochrzczonych nie jest zwolniony od głoszenia Ewangelii, od dawania świadectwa słowem oraz od prowadzenia takiego życia, jakie byłoby zgodne z treścią wyznawanej wiary. Celem apostołowania jest bowiem niesienie innym Chrystusowej łaski i Jego orędzia zbawienia oraz przepajanie Ewangelią doczesnego porządku rzeczy, a nade wszystko – kształtowanie człowieka żyjącego możliwie najgłębiej Bogiem, który nas stworzył na swoje podobieństwo. Apostołowanie domaga się od nas potwierzonego czynem dawania świadectwa wiary, nadziei i miłości. W przypadku rodziny, nad której apostołskimi zadaniami zastanawiamy się w niniejszym rozważaniu, chodzi o jej życie oparte na łasce Chrystusa i służbie Jego królestwu.

Wspólnota rodzinna, powstała na podłożu sakramentu małżeństwa zawartego pomiędzy rodzicami, otwiera się w szczególny sposób na miłość Je-

¹ Jan Paweł II, Przemówienie do zgromadzenia Kościoła włoskiego, Loretto (11.06.1985).

zusa, od którego uczy się umiłowania Boga w Trójcy Przenajświętszej i swoich ludzkich braci. W rodzinie chrześcijańskiej człowiek otwiera się na współmałżonka, na dzieci i na społeczeństwo, i tak okazuje się ona miejscem, gdzie wiara przejawia się w czynach i gdzie spełnia się Królestwo Boże. Jako wyraz miłości małżeńskiej, rodzina chrześcijańska daje dojrzałą odpowiedź wiary i tworzy środowisko świadome swej odpowiedzialności historycznej, społecznej i religijnej. Życie rodzinne jest wtedy w rzeczy samej rzeczywistą drogą do świętości i wyjątkowym rodzajem szkoły duchowej, w której można się niejako naocznie przekonać o dobroci Boga, o tym, że Bóg jest Miłością i Miłosierdziem (por. Dz 281).

Rodziny dające przykład życia zgodnego z duchem Ewangelii, polegającego na naśladowaniu Chrystusa, są zaszczytem i chwałą Jego Męki (por. Dz 282). Swoją modlitwą, podejmowanymi praktykami umartwienia, życiem polegającym na radosnej służbie wszystkich członków sobie nawzajem – mogą rodziny apostołować nie tylko w najbliższym swoim środowisku, lecz nawet w najdalszych zakątkach świata (por. Dz 339). Chodzi najbardziej o to, by, jak pisze s. Faustyna, wartość ludzkim czynom nadawała wielka miłość (por. Dz 302). Gdzie tak się dzieje, tam ludzie poznają Boga, a On staje się ich szczęściem wiekiustym. Tam wysławia się Jego dobroć i Jego nieskończone miłosierdzie (por. Dz 303).

1.2. Ewangelizacja

Chrześcijańska kultura miłości, objawiająca się poprzez praktykę czynów miłosierdzia, stanowi apostołskie zadanie spoczywające na wszystkich ludziach, przy czym wtedy, gdy chodzi o działalność chrześcijańską skierowaną na wzbudzanie i umacnianie wiary, mówimy o ewangelizacji.

Od czasu synodu biskupów, który miał miejsce w roku 1974 i poświęcony był „Ewangelizacji w świecie współczesnym”, przez ewangelizację rozumiemy wszelką działalność, „poprzez którą lud Boży wzbudza i karmi żywą wiarę”, a zwłaszcza świadectwo życia i sprawowanie sakramentów, przepowiadanie słowa, liturgię, katechezę, wykorzystywanie środków masowego przekazu, kontakt osobisty, pobożność ludową (por. EN 41-48).

Ewangelizacja jest pojęciem mającym swe źródło w Nowym Testamencie, w Dobrej Nowinie, którą przyniósł na ziemię Chrystus, głoszący prawdę o nadejściu Królestwa Bożego. W swej istocie oznacza ona działalność chrześcijan angażujących się w apostołską posługę głoszenia i umacniania wiary, w świadczenie o Chrystusie. Już pierwsze wspólnoty chrześcijan rozumiały, że Chrystus i Jego nauka stanowią Dobrą Nowinę, którą należy głosić, by Prawda ta dotarła do wszystkich ludzi.

Obecnie używa się często również pojęcia: „nowa ewangelizacja”. W tej „nowej ewangelizacji” chodzi nie tylko o głoszenie udokumentowanych

faktów i wspomnień zapisanych w Ewangeliach, stanowiących podstawę i treść naszej wiary, ale, także o takie ich przedstawienie, by słuchający nas ludzie mogli doświadczyć tego, kim jest Chrystus i Jego nauka już poznana, głęboko przemyślana i wcielona w życie. Chodzi o działalność polegającą nie tylko na głoszeniu słowa, ale także na składaniu świadectwa życia, sprawowaniu sakramentów, przykładowym życiu na co dzień, miłowaniu Prawdy, praktykowaniu miłości itp. Ma to być działalność, dzięki której lud Boży mógłby umacniać i pogłębiać swoją wiarę, a ludzkość doznawałaby odnowy, stając się coraz bardziej wspólnotą miłujących się dzieci Boga, odkupionych przez Chrystusa. Ewangelizacja, a tym bardziej nowa ewangelizacja, obejmuje więc nasze świadectwo życia, żywe przepowiadanie Chrystusa i Jego nauki, liturgię słowa, katechezę, także tę rodzinną, w której rodzice głoszą swym dzieciom prawdy religijne, a dzieci, postępując zgodnie z nimi, stają się przykładem dla innych członków rodziny, również dla swych rodziców. W dziele prowadzenia nowej ewangelizacji należy wykorzystać wszelkie dostępne środki, także środki masowego przekazu, jak: radio, telewizja, video, filmy, komputery, a nade wszystko kontakty osobiste, szczerą i skupioną modlitwę, uczestnictwo we Mszy świętej i innych sakramentach świętych. Należy nadać nowe oblicze treściom przeżywanym w czasie parafialnych odpustów, w czasie zawierania ślubów, przyjmowania przez dzieci pierwszej Komunii świętej, itp.

Ewangelia jest bowiem wartością, która ma nie tylko dotrzeć do wszystkich, aby ją przyjęli i nią żyli, ale także, aby ją głosili. Wszyscy ludzie razem i każdy człowiek z osobna powinni się poczuć odpowiedzialni za głoszenie Ewangelii.

Fenomen ewangelizacyjny, będący oznaką rosnącej świadomości wiary Kościoła, ma dzięki zaangażowaniu się wszystkich wiernych wznieść się ponad przeciętność i rozbłysnąć z nową siłą, ujawniając się jako wizja świata żyjącego Prawdą Objawioną, zgodnie z dialektyką, w której obecność-swiadectwo i dialog-służba nieustannie zbiegają się ze sobą i wyjaśniają nawzajem. Fenomen ewangelizacyjny, będący oznaką rosnącej świadomości Kościoła, także domowego, jakim jest rodzina, powinien obecnie, zgodnie z zachętą skierowaną do wszystkich przez Jana Pawła II, rozbłysnąć z nowym porywem, z energią należną głoszeniu Ewangelii.

Mówiąc przeto o ewangelicznym miłosierdziu, jakie ma się ujawniać w apostołskich zadaniach rodziny, mamy na uwadze działanie w samej rodzinie, jak również na zewnątrz niej. Rodzina jest obecnie nazywana małym kościołem i jeśli żyje po chrześcijańsku, jest nim rzeczywiście. Jeżeli kościół domowy jest sposobem pełnienia jej miłosiernej posługi w duchu ewangelicznym zdaje się być postawione na pierwszym miejscu działanie pastoralne. Wymaga ono przede wszystkim świadectwa życia i obecności

w życiu społecznym, w świecie produkcji i przekazu kultury, co pozwala ukazywać współczesnemu światu wartości prawdziwie cywilizacyjne i autentyczny humanizm, ułatwiający zrozumienie wiary i pozytywne się nią zainteresowanie. Chodzi o ukazanie światu wartości zawartych w Ewangelii Chrystusa, koncepcji życia w bliskości z Nim.

2. Treści ewangelicznego miłosierdzia w rodzinie, stanowiące jej apostołskie zadania na codzień

Cnotą najbardziej podstawową powinna być w rodzinie miłość. W Piśmie Świętym Bóg nazwany jest Miłością (por. 1J 4,8.16). Jest to Miłość większa od grzechu, od słabości, od „marności stworzenia” (Rz 8,20). Jest Ona stale gotowa dźwigać, przebaczać, wychodzić na spotkanie wracającego, marnotrawnego syna (por. Łk 15,11n). Jest to miłość Boga, objawiająca się człowiekowi. To objawienie się Bożej miłości Jan Paweł II nazywa również miłosierdziem, podkreślając zarazem, że to „objawienie miłości i miłosierdzia ma w dziejach człowieka jedną postać, jedno imię. Nazywa się Jezus Chrystus” (RH 9). Poprzez Jezusa Chrystusa poznajemy Boga w Jego stosunku do człowieka, w Jego miłości. Przez czyny Jezusa, przez Jego słowa, przez Jego krzyżową śmierć i zmartwychwstanie uwidacznia się Bóg we wszystkich swoich przymiotach, także w swoim miłosierdziu. Chrystus nadaje też ostateczne znaczenie starotestamentalnej tradycji miłosierdzia Bożego. Chrystus sam jest miłosierdziem. Jan Paweł II pisze w encyklice *Redemptor hominis*, że „objawiona w Chrystusie prawda o Bogu, który jest «Ojcem miłosierdzia» (2Kor 1,3), pozwala nam widzieć Go szczególnie bliskim człowiekowi zwłaszcza w czasie cierpienia i różnych zagrożeń. I dlatego wielu ludzi zwraca się dziś do miłosierdzia Bożego niejako spontanicznie. Przynagli ich do tego zapewne sam Chrystus, działający przez swego Ducha w ukryciu ludzkich serc” (n. 2). Stąd też zrozumiała jest rzeczą, że Kościół szczególnie zaleca miłosierdzie względem ubogich i chorych. Wspiera dzieła miłosierdzia, „mające na celu niesienie pomocy w różnych potrzebach ludzkich” (ChL 41). Miłość bliźniego wyrażająca się w rozlicznych działach miłosierdzia stanowi przy tym „najbardziej bezpośrednią, powszechną i powszednią formę owego ożywiania duchem chrześcijańskim porządku doczesnego, co stanowi specyficzne zadanie świeckich” (ChL 41). Miłość taka powinna się rozwijać przede wszystkim w naszych rodzinach, stanowiąc ich fundament.

Małżeństwo i rodzina to jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości (por. FC 1). Jednakże w czasach dzisiejszych podlegają one rozległym przemianom kulturowym i społecznym. Zagrożone zostały podstawowe prawdy o sakramentalnym charakterze małżeństwa, o jego nierozzerwalności,

o tym, że jest ono wspólnotą życia i miłości. Błędnie pojmuje się w teorii i praktyce niezależność małżonków we wzajemnych odniesieniach. Panuje duży zamęt w pojmowaniu autorytetu, stale wzrasta plaga rozwodów i przerywania ciąży, coraz częściej stosuje się sterylizację, przed szczęściem drugiego człowieka stawia się własne dobro, pojmowane egoistycznie (por. FC 6).

Bóg troszczy się w Swym miłosierdziu po ojcowsku o wszystkich ludzi, gdy tymczasem oni sami nie zawsze postępują zgodnie ze swoim powołaniem oraz w myśl prawdy, że „rodzina jest kolebką życia i miłości, gdzie «rodzi» się człowiek” (ChL 40). Jan Paweł II naucza, „że jedynie przyjęcie Ewangelii pozwala na spełnienie wszystkich nadziei, które człowiek słusznie pokłada w małżeństwie i rodzinie” (FC 3). Rodzinę należy otoczyć ewangeliczną troską i specjalną opieką, czynnym miłosierdziem, praktykowanym wobec niej samej i wobec jej problemów „zwłaszcza wtedy, gdy ludzki egoizm, kampanie antykoncepcyjne, polityka totalitarna, a także nędza i ubóstwo materialne, kulturalne i moralne, jak również mentalność hedonistyczna i konsumpcyjna, niszczą źródło życia, ideologie zaś i różne systemy [...] atakują właściwą rodzinie funkcję wychowawczą” (ChL 40).

Ewangeliczne miłosierdzie, apostołska postęga wobec małżeństwa i rodziny powinny wyrazić się nade wszystko w trosce o to, by rodzina była świadoma własnej tożsamości, tego że jest pierwszą i podstawową komórką społeczną, że pełni oryginalną rolę w społeczeństwie. Należy przeto podjąć działania wspierane modlitwą, życzliwymi radami, działalnością kulturową, a także środkami ekonomicznymi i ustawodawstwem, ażeby zapewnić rodzinie warunki, w których byłaby ona zgodnie ze swoim powołaniem pierwszym miejscem „humanizacji” ludzkiej osoby, jej wychowania, podstawą rozwoju całego społeczeństwa (por. ChL 40). Od rodziny, od jej poziomu i zdrowej kondycji moralnej zależy cywilizacja i trwałość narodów. „Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę” (FC 40).

Ażeby rodzina stawiała się coraz bardziej wspólnotą miłości, trzeba, po pierwsze, aby wszyscy jej członkowie pomagali się wzajemnie w odpowiedzialnym podchodzeniu do napotykanym na swej drodze problemów życiowych, wzajemnie się wspomagali i sobie służyli. Po wtóre, poszczególne rodziny powinny pomagać sobie nawzajem. Taka ożywiona duchem apostołskim pomoc rodziny rodzinie jest jednym z najłatwiej dostępnych i najskuteczniejszych sposobów przekazywania sobie nawzajem tych wartości, które pozwalają sobie nawzajem ubogacić oraz prowadzić życie święte, a także zaangażowane po apostołsku, będące świadectwem zaufania Bożemu Miłosierdziu. W sakramencie małżeństwa chrześcijańscy małżonkowie otrzymują przecież od Chrystusa specjalny mandat apostołski do realizacji wszystkich zadań na polu problemów własnego życia rodzinnego, a także

do współpracy z innymi członkami Kościoła powszechnego i członkami poszczególnych kościołów domowych, które mają się wzajemnie wspierać, ofiarowując sobie dary i posługi.

Takie apostołstwo i świadczenie sobie miłosiernej posługi w duchu Chrystusowej miłości i Jego miłosierdzia sprzyja układaniu różnych dziedzin życia zgodnie z prawem Bożym, sprzyja też poprawnemu, zgodnemu z Ewangelią wychowaniu dzieci, wspomaganie ich w dojrzwaniu w wierze przez wychowanie do czystości, przez przygotowanie do samodzielnego życia, zgodnego z powołaniem, jakie otrzymały od Boga, sprzyja uchronieniu ich przed niebezpieczeństwami ideologicznymi i moralnymi, a także stopniowemu wprowadzaniu ich we wspólnotę kościelną i obywatelską (por. FC 71). Apostołstwo rodzinne, przepojone dziełami miłosierdzia, wypływającymi z przebitego Serca Jezusa wraz z Wodą i Krwią Przenajświętszą, powinno promieniować czynami miłości duchowej i materialnej wobec innych ludzi i rodzin, zwłaszcza tych, które najbardziej potrzebują wsparcia w duchu Bożego Miłosierdzia. Ma to być miłosierdzie nie wykluczające nikogo i świadczone wszystkim potrzebującym: ubogim, chorym, ludziom starszym, sierotom, wdowom, poszczególnym wspólnotom rodzinnym, a także małżonkom opuszczonym, samotnym, niezamężnym matkom, osobom kuszonym, by usunęły z łona rozpoczęte już w nim życie dziecka (por. FC 71).

Apostolskie zaangażowanie, wypływające z ducha Chrystusowego Miłosierdzia, okazywanego ludziom, ma mieć na uwadze przekazywanie i pielęgnowanie zdrowych wartości etycznych i kulturowych konkretnych wspólnot ludzkich, rozwój osobowy ludzkich jednostek, opiekę lekarską, prawną i socjalną nad matką i dzieckiem, słuszny awans kobiety i walkę z tym, co ubliża jej godności, niesienie pomocy w przewycięzaniu problemów związanych z odpowiedzialną regulacją płodności. Taki rodzaj apostołskiego zaangażowania ma na uwadze dobro właściwego porządku społecznego, poszanowanie godności osobowej każdego człowieka i poszczególnych ludzkich rodzin na poziomie narodowym i międzynarodowym, właściwą współpracę rodziny ze szkołą i innymi instytucjami służącymi rodzinie pomocą w wychowaniu dzieci (por. FC 72).

Chrześcijańska rodzina jest także w obecnych czasach zobowiązana żyć tak, aby zgodnie z tym, co mówi Jan Paweł II, „stawać się aktywną komórką świadectwa w społeczeństwie przechodzącym gwałtowne i głębokie przemiany”, a stanie się tak, jeśli będzie ona „szczególnym miejscem ewangelicznego świadectwa, prawdziwym Kościołem domowym, wspólnotą, która wierzy i ewangelizuje, prowadzi dialog z Bogiem i ofiarnie służy człowiekowi” (EV 92).

„Naprzód pokój i dobro najbliższym, a więc rodzinie, żonie, mężowi, dzieciom, rodzeństwu, starym rodzicom i wszystkim, którym należą do

najbliższej rodziny i domowników” – pisze Kard. Prymas S. Wyszyński². Wzajemną szkołą rodziny winien być „duch wzajemnej miłości, wyrozumiałości i pomocy, a gdy potrzeba – duch ofiary i wyrzeczenia się siebie”³.

„Nie zamykajcie progów waszego domu przed najwspanialszym darem Ojca wszelkiego życia – przed nowym życiem – dziecięciem. Jest ono znakiem zaufania, jakie Bóg ma ku wam, jest więzią jednoczącą was i najwspanialszym dziełem waszego życia, które poniesie imię wasze w przyszłość Narodu. Miejcie litość nad narodem, który potrzebuje pomocy kołyski domowej! Pomagajcie rodzicom ubogaconym przez Boga większą liczbą główek dziecięcych”⁴. Niech zgodnie z zachętą św. Pawła Apostoła „będzie usunięta spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie wraz z wszelką złością. Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłośni. Przebaczajcie sobie tak, jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie” (Ef 4,31-32).

„Postawcie straż waszym wargom! – kontynuuje swoją wypowiedź Ks. Prymas Wyszyński. – Wypowiedzcie walkę przekleństwu, wyzwiskom, grubiańskim i obelżywym słowom, których niestety tak wiele w naszym codziennym życiu. Nie ulegajcie modzie, która głosi, że brutalność jest znakiem charakteru, mocy i pewności siebie. Jest ona przede wszystkim oznaką braku wychowania”⁵.

„Unikajcie wojny słów z otoczeniem. Nie płąćcie złym słowem za każde słowo, nie podnoście głosu na nikogo”⁶.

„Czuwajcie nad waszymi myślami, uczuciami i głośnymi osądami. O nikim źle nie myślcie, o nikim źle nie mówcie! Wystrzegajcie się nieprzyjaznych myśli i porywczych sądów”⁷.

„Poprawiajcie obyczaj towarzyski waszego życia domowego i społecznego [...]. Poprawcie styl zabaw i rozrywek, obcowania przy stole”⁸.

Starajcie się przezwyciężać nieuprzejmość i niegrzeczność”⁹.

Wypowiedzcie zdecydowaną walkę nietrzeźwości, pijaństwu i marnotrawstwu ciężko zapracowanego grosza, gdyż to wszystko jest przyczyną wielu szkód i nieszczęść społecznych, krzywdą dla rodziny, przyczyną swarów i kłótni domowych. Pijaństwo jest przyczyną utrzymującego się ubó-

² Kard. S. Wyszyński, *Idzie nowych ludzi plemię*, Poznań 1973, s. 226.

³ Tamże.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże s. 226-227.

⁶ Tamże, s. 227.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

stwa, niskiego poziomu życia domowego i rozbitcia małżeństw, męki kobiet, cierpienia i zgorzienia dzieci¹⁰.

„W pracy zawodowej nigdy nie zapominajcie, że pracujecie nie tylko na siebie, ale na cały naród, podobnie jak inni pracują na was. [...] Wnoście atmosferę braterskiej współpracy, pomocy, pokoju i miłości nawet wtedy, gdy upominacie się o słuszną zapłatę lub o należyte traktowanie ludzi w pracy zależnej czy kierowniczej¹¹.

„Niedostatek wielu rodzin, zwłaszcza liczebnych, ludzi starych, samotnych, opuszczonych, chorych i cierpiących niech zawsze porusza wasze serca. Pamiętajcie, że nic tak nie kształtuje serc ludzkich, nic tak nie uczy subtelności, jak zarządzanie niedostatkami i cierpieniami innych¹².

„Wreszcie w delikatnej dziedzinie wiary [...], wdzięczni Bogu za powołanie do Kościoła katolickiego, [...] sami czujcie swoje powołanie do czynnego apostołstwa¹³.

„Apostołstwo świeckich nie jest tylko bierną obecnością wśród otoczenia, ale jest ono otwartym wyznawaniem Chrystusa przed ludźmi¹⁴.

Fr Anastazy L. Bławat: Evangelical Charity Manifesting Itself in the Apostolic Family Tasks

Charity, Mercy, some of the names of God, the manifestation of His Inner life. In the works of mercy the culture of love is materialised; they constitute an original and creative expression of Christian love. Christian culture of love consists also in apostleship and evangelisation.

The family ought to be cherished with evangelical concern and vigorous charity. Evangelical charity, the apostolic service to the marriage and the family ought to manifest themselves above all in the concern for the family being aware of its own identity and mission. The future civilisation and durability of the nations depend on the status and moral condition of the family.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.